

REKLAMA



MAKDOM
HOLDING

www.makdom.pl

Apartamenty Sarnowskiego
odbiór mieszkań już wiosną 2026



REKLAMA

ISSN 1734-7076
NAKŁAD 20 000

NOWE

życie

WWW.ZYCIEOLSZTYNA.PL

Olsztyna

nr 12 (422) 2026 / 17.06 – 01.07.2026

KORKUĆ

**CZĘŚCI
UŻYWANE
KASACJA
POJAZDÓW**

DYWITY, ul. Olsztyńska 14 D
WWW.AUTOCZESCI-KORKUC.PL

KUPIMY KAŻDE AUTO
TEL. /89/ 511 91 00

REKLAMA

LOOMBARD.pl



**SKUP / SPRZEDAŻ
WYCENA**

Międzynarodowy Puchar Warmii i Mazur w zapasach

Czytaj str. 11



Fot. Anna Nowakowska

JAN-CAR

Stacja Demontażu Pojazdów

**KASACJA POJAZDÓW
POMOC DROGOWA
AUTO CZĘŚCI**

606 284 174

WARKAŁY 19F
KASACJAOLSZTYN.PL

**DRUGIE ŻYCIE WODY
WIELKI POWRÓT**

DO NATURY Czytaj str. 8



**ODPOWIEDZIALNOŚĆ
PŁYNIE W
RURACH**

Trwają zapisy do Warmia Mazury Senior Games

Czytaj str. 3

REKLAMA



ZAREKLAMUJ SIĘ

w Nowym Życiu Olsztyna

Zadzwoń – zapytaj

tel. 505 129 273

Koncert Galowy 52. Ogólnopolskich Spotkań Zamkowych „Śpiewajmy Poezję” W Olsztynie

1 wieczór – 3 koncerty!

- Koncert Laureatki 2025 – Gabriela Kundzewicz (Briela) & Marcin Kielbasa
- Koncert Laureatów Konkursu 2026 – kto tym razem zdobędzie Nagrodę Główną im. Agnieszki Osieckiej?
- Koncert: Tak... Tak... To ja. Grzegorz Ciechowski – inspirowany twórczością i poezją Grzegorza Ciechowskiego, z udziałem zaproszo-

nych do projektu artystów, chóru i orkiestry symfonicznej pod batutą Rafała Krauze (aranżacje). Wystąpią: Katarzyna Groniec, Renata Przymyk, Natalia Kowalska (laureatka konkursu z 2025), Oskar Jensen, Krzysztof Iwaneczko, Janusz Radek (laureat konkursu z 1990). Jest to premierowe wydarzenie w całości wyprodukowane przez Centrum Edukacji i Inicjatyw Kulturalnych w Olsztynie.

CEIK Olsztyn

Twoja firma ma problemy finansowe? ZUS oferuje wsparcie

Problemy z płynnością finansową mogą dotknąć każdą osobę prowadzącą działalność gospodarczą. Gdy pojawiają się trudności z terminowym regulowaniem zobowiązań, warto działać szybko. Przedsiębiorcy mogą skorzystać z pomocy ZUS, m.in. odroczyć termin płatności składek lub rozłożyć należności na raty.

– W przypadku problemów z terminowym opłacaniem składek warto działać jak najszybciej. Każdy dzień zwłoki oznacza wzrost zadłużenia, a w konsekwencji może doprowadzić do wszczęcia postępowania egzekucyjnego. Zamiast zwlekać i beczynnie obserwować rozwój wydarzeń, przedsiębiorca może skorzystać z ulg oferowanych przez ZUS, takich jak odroczenie terminu płatności składek lub rozłożenie zadłużenia na raty. Zawarcie umowy z ZUS-em pozwala uporządkować zobowiązania i dać więcej czasu na poprawę kondycji finansowej firmy – wyjaśnia Anna Grabowska, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie warmińsko-mazurskim.

niem możliwości płatnika. Istotną korzyścią jest również brak odsetek za zwłokę. Zamiast nich pobierana jest opłata prolongacyjna wynosząca 50 proc. obowiązującej stawki odsetek.

– Aby skorzystać z tej formy wsparcia, należy zgłosić się do ZUS-u najpóźniej w dniu, w którym przypada termin płatności. Formalności można załatwić elektronicznie przez platformę eZUS, pisemnie, ustnie do protokołu w placówce ZUS-u lub telefonicznie, pod warunkiem posiadania profilu na eZUS. We wniosku należy wskazać m.in. okres, za który mają zostać odroczone składki, proponowany termin uregulowania na-

leżności, źródło finansowania oraz rodzaj pomocy publicznej. Zakres wymaganej dokumentacji zależy od rodzaju działalności i formy opodatkowania – dodaje rzeczniczka.

Rozłożenie zadłużenia na raty

Jeżeli przedsiębiorca nie jest w stanie jednorazowo uregulować zaległości, może zwrócić się do ZUS-u o rozłożenie należności na raty. To rozwiązanie przeznaczone jest dla wszystkich płatników posiadających dług z tytułu składek, także wtedy, gdy zostało już wszczęte postępowanie egzekucyjne.

ZUS Olsztyn

Odroczenie terminu płatności składek

Odroczenie pozwala przesunąć datę zapłaty składek, których termin płatności jeszcze nie upłynął. Ulga obejmuje należności w pełnej wysokości wraz ze wszystkimi funduszami. Takie rozwiązanie pomaga przedsiębiorcy zachować płynność finansową i zyskać czas na poprawę sytuacji ekonomicznej firmy. Warunki spłaty są ustalane indywidualnie, ze szczególnym uwzględnie-

REKLAMA

Trwają zapisy do Warmia Mazury Senior Games

Od 18 do 20 września odbywać się będzie kolejna edycja Warmia Mazury Senior Games – jednej z największych imprez sportowych w Polsce dla osób 50+. Zapisy do udziału w zawodach potrwać do 6 września.

Senior Games to międzynarodowe zawody sportowe i rekreacyjne, które aktywizują osoby w średnim wieku. Pierwsze edycje na Warmii i Mazurach miały miejsce w 2012 i 2014 roku, potem nastąpiła wieloletnia przerwa. Impreza powróciła po latach, a jej trzecia edycja odbyła się we wrześniu 2025.

W zawodach mogą uczestniczyć wszyscy chętni, którzy ukończyli 50. rok życia w dyscyplinach indywidualnych oraz 45 lat w dyscyplinach zespołowych.

– Pierwsza po powrocie edycja była dużym sukcesem – mówi marszałek Marcin Kuchciński. – Nie chcieliśmy marnować tego potencjału, tej energii. Wszyscy byliśmy zadowoleni, dlatego od razu po zakończeniu zeszłorocznych zawodów zaczęliśmy myśleć o kolejnych.

Organizacja wydarzenia to współpraca partnerska samorządu województwa, miasta Olsztyna, organizacji środowiskowej AZS oraz Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

– W ubiegłym roku w tych rozgrywkach wzięło udział 460 zawod-

ników w 5 dyscyplinach – mówi Katarzyna Sobiech. – W tym roku chcielibyśmy, żeby było ich jeszcze więcej, dlatego proponujemy kolejną dyscyplinę. Dokładamy tenisa ziemnego.

Nad przebiegiem rozgrywek czuwać będą koordynatorzy poszczególnych dyscyplin: Krystyna Pieczulis-Smoczyńska – lekkoatletyka, Adam Awizeń – piłka siatkowa, Paweł Jarząbek – brydż sportowy, Michał Ogrodniczak – tenis stołowy, Mirosław Umbras – tenis ziemny i Mariusz Gabiec – pływanie.

– Takie zawody muszą się odbywać w stolicy regionu – podkreśla prezydent Olsztyna Robert Szewczyk. – Dobrze, że Senior Games znowu są u nas, że będziemy gościć setki uczestników z całej Polski.

– Cieszymy się, że jako AZS ponownie jesteśmy operatorem wydarzenia – mówi Tomasz Jankowski. – Kortowo będzie stanowiło centrum rozgrywek.

To tu zawodnicy przystąpią do konkurencji: lekkoatletyki na



Trzecia edycja Warmia Mazury Senior Games odbyła się we wrześniu 2025 roku

stadionie UWM, tenisa stołowego w hali sportowej UWM, tenisa ziemnego na kortach tenisowych, brydża sportowego w auli im. prof. Moczarskiego. Pozostałe dyscypliny odbędą się w innych lokalizacjach miasta: siatkówka halowa – hala Urania oraz pływanie – centrum rekreacyjno-sportowe Aquasfera.

– W naszym regionie aktywnych seniorów widać na każdym kroku – mówi marszałek województwa Marcin Kuchciński. – Regularnie dbają o poziom sprawności, potrafią konkurować, a nawet zawstydzić młodzież. Przede wszystkim osoby w dojrzałym wieku same poszukują aktywności. Chcą się integrować

poprzez sport, poznawać nowe dyscypliny, na które często w przeszłości nie mieli czasu. To pokazuje nam, jak ważną odpowiedź na ich potrzeby są Warmia Mazury Senior Games. To spotkanie pasjonatów aktywnego stylu życia. Trzeba zaznaczyć, że na zawody przybywają całe rodziny, gdzie często wnuczka kibicują babciom i dziadkom. Przychodzą też osoby samotne, dla których sport ma cele społeczne i towarzyskie. Atmosfera z pewnością będzie wielopokoleniowa. Zapraszam wszystkich do udziału i zachęcam do zapisów już teraz.

Na uczestników czekają konkurencje niezależnie od formy czy doświadczenia w różnych dyscyplinach. Warmia Mazury Senior Games to nie tylko sportowa rywalizacja, ale przede wszystkim promocja zdrowego stylu życia wśród seniorów.

Zapisy i szczegółowy program zawodów dostępne są na stronie: <https://seniorgames.com.pl/>

Piąta edycja Festiwalu „Atlantyda Północy” startuje już 12 czerwca

Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztynie wraz z instytucjami partnerskimi – Fundacją Borussia, Instytutem Północnym im. W. Kętrzyńskiego i Teatrem im. Stefana Jaracza – zapraszają na piątą edycję Festiwalu Literatury „Atlantyda Północy”. Tegoroczne hasło brzmi: „Wokół Siebie”. Program jest naprawdę imponujący!

Festiwal Literatury „Atlantyda Północy” ma ukazać, jak różnorodna i wartościowa jest literatura autorstwa naszych rodzimych pisarzy. Zarówno nazwa wydarzenia, jak i jego program nawiązują do słów poety Kazimierza Brakonieckiego, odnoszących się do symbolicznej, wielokulturowej krainy z bogatym kapitałem kulturowo-cywilizacyjnym. „Atlantyda Północy” to nie tylko święto literatury, lecz przede wszystkim okazja do podkreślenia roli i wartości miejsca pochodzenia.

Festiwal zainauguruje spotkanie autorskie z Kazimierzem Brakonieckim „Poeta na Pieczewie. Codzienne inspiracje i moralne katastrofy” już w piątek, 12 czerwca, w Bibliotece Pieczewo. W programie piątej edycji festiwalu znajdują się także wydarzenia towarzyszące, w tym otwarcie wystawy fotografii „Utracjusze literatury” autorstwa Łukasza Pepola, które odbędzie się 15 czerwca o godz. 19.00 na Placu Jana Pawła II pod Ratuszem.

Ponadto zaplanowano projekcję filmu „Przekładaniec” (1968) w reżyserii Andrzeja Wajdy (17 czerwca w Instytucie Północnym), spotkania z ludźmi literatury – m.in. z Antoniną Tosiek (23 czerwca w Planecie 11), Piotrem Mareckim i Arturem Sobiełą wokół książki „Bielski. Rozmowa – rzeka”. W piątek, 26 czerwca, w Teatrze im. Stefana Jaracza czeka nas performatywne czytanie książki Łukasza Staniszewskiego „Pieśni łaciątych krów” w reżyserii Grzegorza Gromka. Czytają: Małgorzata Rydzyńska, Kamil Dręzek, Grzegorz Gromek. To także słuchowiska: Marcina Cieleckiego i Krystiana Zemanowicza „Kortau zapomnianych” (24 czerwca) i „Robota” Piotra Siweckiego i Tomasza Mieczkowskiego (25 czerwca). Z kolei 27 czerwca będzie to czytanie performatywne „Zatorze striptizerów. Ostatnia prosta.ta” Mariusza Sieniewicza i Grzegorza Giedrysa. Zwieńczeniem Festiwalu będzie 30 czerwca spotkanie z Tomaszem Chlewińskim

i Rafałem Trejnisek, którzy za komiks „52 przypadki Pana Cypriana” zdobyli Wawrzyn Czytelników.

Wydarzenia odbywać się będą w różnych punktach miasta, m.in. w Planecie 11, Domu Mendelsohna i Instytucie Północnym.

Program V edycji Festiwalu „Atlantyda Północy” – „Wokół siebie” – od 12 do 30 czerwca w Olsztynie

- 12.06 godz. 17.00 | Poeta na Pieczewie: codzienne inspiracje i moralne katastrofy – spotkanie autorskie z Kazimierzem Brakonieckim | Biblioteka Pieczewo, ul. Sikiryckiego 9. Prowadzenie: Kornelia Kurowska;
- 15.06 godz. 19.00 | otwarcie wystawy fotografii „Utracjusze literatury” autorstwa Łukasza Pepola | Plac Jana Pawła II pod Ratuszem;
- 16.06 godz. 17.00 | spotkanie autorskie z Piotrem Mareckim i Arturem Sobiełą wokół książki „Bielski. Rozmowa – rzeka” | Planeta 11,

al. Piłsudskiego 44 (Hala Urania). Prowadzenie: Krzysztof Dąbkowski;

- 17.06 godz. 18.00 | projekcja filmu „Przekładaniec” (1968) w reż. Andrzeja Wajdy | Instytut Północny im. Wojciecha Kętrzyńskiego, ul. Partyzantów 87;
- 23.06 godz. 17.00 | spotkanie autorskie z Antoniną Tosiek* | Planeta 11, al. Piłsudskiego 44 (Hala Urania). Prowadzenie: Joanna Wilengowska;
- 24.06 godz. 17.00 | słuchowisko „Kortau zapomnianych” w wykonaniu Marcina Cieleckiego i Krystiana Zemanowicza | Dom Mendelsohna, ul. Zyndrama z Maszkowic 2;
- 25.06 godz. 17.00 | słuchowisko „Robota” w wykonaniu Piotra Siweckiego oraz Tomasza Mieczkowskiego | Dom Mendelsohna, ul. Zyndrama z Maszkowic 2;
- 26.06 godz. 18.00 | performatywne czytanie książki „Pieśni łaciątych krów” Łukasza Staniszewskiego. Reżyseria: Grzegorz Gromek. Czytają: Małgorzata Rydzyńska, Kamil

Dręzek, Grzegorz Gromek i Teatr im. Stefana Jaracza, ul. 1 Maja 4 **;

- 27.06 godz. 17.00 | czytanie performatywne „Zatorze striptizerów. Ostatnia prosta.ta” w wykonaniu Mariusza Sieniewicza / Grzegorza Giedrysa | Dom Mendelsohna, ul. Zyndrama z Maszkowic 2;
- 30.06. godz. 17.00 I spotkanie autorskie z Tomaszem Chlewińskim i Rafałem Trejnisek wokół książki „52 przypadki Pana Cypriana” | Dom Mendelsohna, ul. Zyndrama z Maszkowic 2.

Wstęp wolny. Zapraszamy!

* Wydarzenie stanowi część projektu „Olsztyn – Biblioteka po drodze” realizowanego w ramach programu „Partnerstwo dla książki”. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z Funduszu Promocji Kultury

** Współfinansowane ze środków Samorządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego.



Prawie każdy człowiek co jakiś czas odwiedza placówki handlowe w celu dokonania drobnych lub większych zakupów. Przeważnie sklepy oceniamy po zaopatrzeniu lub zachowaniu personelu. Zazwyczaj chcemy, aby obsługa była między innymi miła, usłużna, pomocna, a także – na co często zwracamy uwagę – uśmiechnięta. Kiedy zrobimy zakupy i kupimy to, po co przyszliśmy do danej placówki, jesteśmy zadowoleni i często taki sklep polecamy znajomym, a sami chętnie do niego wracamy.



Jak zapewne pamiętasz, Jacku, ta popularna maksyma określała swego czasu zasadę, według której najważniejszy jest klient. Dlatego powinien być zadowolony z usługi i obsługi, bo to przekłada się na zyski sklepu. Istotne więc było spełnianie prawie każdej zachcianki kupującego, wychodząc z założenia, że klient ma zawsze rację. Współcześnie raczej stawia się na wzajemny szacunek, profesjonalną obsługę i asertywność. Sprzedawca powinien być bardziej doradcą i służyć fachową pomocą.

Z drugiej strony lady

Ostatnio byłem w jednym z mniejszych sklepików w Dywitach i robiąc zakupy, nie chcąc podsłuchałem rozmowę personelu. Otworzyłem oczy ze zdumienia, ponieważ znałem sklepy raczej od strony kupującego, a z tego, co usłyszałem, dowiedziałem się, jak przez klientów traktowani są sprzedawcy.

Okazuje się, że nie ma dnia bez scysji z kupującymi, z ust których pada tyle niecenzuralnych słów, że aż uszy wędzną. Bogu ducha winne ekspedientki dowiadują się, jaki mają charakter, jak się zachowują, czy specjalnie wystawiają nieodpowiedni towar albo że to z ich winy brakuje tego czy innego produktu – nie mówiąc już o obrzydliwych epitetach. Niestety, przodują w tym głównie kobiety. Panowie natomiast często zamieniają się w podrywaczy – niestety nachalnych. To, zdaniem pań sprzedawczyń, można jeszcze wytrzymać, ale najgorsi są mężczyźni pod wpływem alkoholu. Wtedy często słyszą pod swoim adresem słowa, których nawet nie wypada powtarzać. Nie będę pisał, jak są nazywane, bo zwyczajnie wstyd mi za męski rodzaj.

Jeszcze gorzej zachowują się dzieci. Ostatnio panie w tym samym sklepiku, w którym byłem świadkiem rozmowy sprzedawczyń, przyłapały na gorącym uczynku chłopca w wieku około 10-12 lat. Mając dobre serce, poprosiły go tylko o odłożenie skradzionej czekoladki. Chłopiec zrobił to ze złością, mrużąc coś pod nosem, a po pół godzinie przyszła jego mamusia – i to z pretensjami. Jak mogły oskarżyć jej synka o kradzież i narazić go na stres? Przecież jest taki grzeczny i posłuszny! Po obejrzeniu nagrania z kamer, które wszystko zarejestrowały, pani „z dobrego domu” na szczęście przeprosiła i wyszła ze sklepu.

Takie i inne sytuacje zdarzają się na co dzień, ale bywają też donosy. Ostatnio jeden dotarł do



Rys. Zbigniew Piszczako

przełożonych. Ileż panie musiały się tłumaczyć i przekonywać, że nie są obłudne, wredne ani nieuczynne. Na szczęście kierownictwo również wywodziło się z dawnych pracowników sklepów i stanęło w obronie personelu.

Co można powiedzieć? Niestety, są ludzie, którzy nie szanują pracowników sklepów, uważając, że wykonują lekką pracę, a przy tym są od nich gorsi. Wstyd mi za kupujących, bo przecież sam do nich należę.

Jacek Panas

Klient nasz pan

Wzajemne poszanowanie i zachowanie powinno się opierać na ogólnych zasadach savoir-vivre'u, aby każdy czuł się komfortowo. Wchodząc do sklepu lub każdego innego pomieszczenia, witamy lub pozdrawiamy już obecnych. Z doświadczenia wiem, że jest to rzadko spotykane zachowanie. Takiemu powitaniu powinien również towarzyszyć uśmiech. Sprzedawca jako gospodarz powinien dać klientowi chwilę, aby mógł rozejrzeć się po sklepie. Parę prostych pytań pozwoli na rozpoznanie oczekiwań swojego gościa. Ważne – o czym często się zapomina – jest to, aby nie oceniać portfela klienta po wieku i wyglądzie. Dotyczy to głównie

sklepów z konfekcją. Z reguły sami wybieramy towar, który chcemy kupić. Zdarza się, że wyłożony asortyment w sklepach spożywczych, traktujemy często jako tzw. „szwedzki stół” i częstujemy się do woli.

Pewnie, Jacku, masz w pamięci pewien bardzo popularny relikwiarz przeszłości, zwany książką życzeń i zażaleń. Oficjalna nazwa to książka skarg i wniosków. Nie do końca była to książka, bardziej zeszyt, w którym klienci zgłaszali swoje uwagi i wnioski dotyczące obsługi w sklepach i urzędach. Była

na obowiązkowym wyposażeniu każdej placówki handlowej i publicznej, do użytku na każde żądanie i – co ważne – na każdy wpis trzeba było udzielić pisemnej odpowiedzi. Wpisywano tam nie tylko uwagi i zażalenia, ale także pochwały dla personelu. Zbyt duża liczba krytycznych ocen skutkowałą naganą, potrąceniem premii, a nawet dyscyplinarnym zwolnieniem. Dziwnym zbiegiem okoliczności, pod takim krytycznym wpisem, pojawiała się od razu kilka lub nawet kilkanaście pozytywnych opinii.

Obecnie nie ma już obowiązku prowadzenia papierowej „książki”. Skargi można składać pisemnie lub elektronicznie. Aby były one rozpatrzone, muszą zawierać imię, nazwisko, dokładny adres wnoszącego (dobrze jest też podać adres mailowy lub numer telefonu) oraz jasno sprecyzowaną i opisaną sprawę. Nie będą natomiast rozpatrywane – z wiadomych względów – pisma anonimowe. Taka sprawa powinna być rozpatrzona najpóźniej w ciągu 30 dni, wraz z pisemnym uzasadnieniem decyzji. Współcześnie, w dobie prywatnych sklepów i punktów usługowych klienci sami weryfikują podejście sprzedawcy, a często także właściciela. Po prostu robią zakupy w innym sklepie.

Trzeba jednak pamiętać, że w przypadku konfliktu wina nie zawsze jest po stronie ekspedienta. Stare porzekadło „klient ma zawsze rację” często nie ma uzasadnienia. W wielu sklepach zainstalowany jest monitoring. Można więc zweryfikować zachowanie zarówno personelu, jak i klientów. Więcej życzliwości lub po prostu zwykłej kultury może uprzyjemnić robienie zwykłych zakupów, które są przecież praktycznie naszą codziennością.

Andrzej Zb. Brzozowski

REKLAMA

REKLAMA

Gmina Dywity inwestuje w bezpieczeństwo pieszych i rowerzystów

Powstaną nowe ścieżki z Dywit do Ługwałdu i z Wadągą do Słup

Agnieszka Sakowska-Hrywniak, wójt gminy Dywity, podpisała dwie umowy na niemal 6 milionów złotych na wykonanie dwóch ścieżek pieszo-rowerowych o łącznej długości ponad 3,3 kilometra. – Zależy mi, żeby przemieszczanie się między miejscowościami pieszo lub na rowerach było jak najbardziej bezpieczne i komfortowe – mówi wójt gminy Dywity.

Inwestycje w poprawę bezpieczeństwa niechronionych użytkowników dróg, a więc pieszych, rowerzystów, biegaczy czy użytkowników hulajnóg i rolek są bardzo oczekiwane przez mieszkańców gminy Dywity. A jeszcze ważniejsze jest to, żeby bezpiecznymi ciągami pieszo-rowerowymi łączyć ze sobą sąsiednie miejscowości, co ułatwi codzienne życie i funkcjonowanie. W czwartek, 11 czerwca, Agnieszka Sakowska-Hrywniak, wójt gminy Dywity, podpisała dwie umowy na niemal 6 milionów złotych na wykonanie dwóch ścieżek pieszo-rowerowych o łącznej długości ponad 3,3 kilometra. Dzięki temu w ciągu najbliższych 18 miesięcy powstanie długo wyczekiwana ścieżka z Dywit do Ługwałdu o długości 2,1 km (odcinek od ul. Ługwałdzkiej do centrum wsi) oraz wybudowany zostanie też brakujący fragment ścieżki między Wadągą a Słupami o długości 1,2 km. Dodatkowo przy tym ciągu wybudowane zostaną dwie wiaty przystankowe i pierwszy w gminie licznik rowerowy.



Ścieżkę pieszo-rowerową z Dywit do Ługwałdu o długości 2,1 km wykona firma TECHNOMEL z Lidzbarka Warmińskiego

– Czekam z niecierpliwością na wejście wykonawców na plac budowy – przyznaje wójt gminy Dywity. Ścieżkę z Dywit do Ługwałdu zrealizuje firma TECHNOMEL Kazimierz

Kozieł z Lidzbarka Warmińskiego. Wartość tej inwestycji to prawie 3 miliony złotych. Ścieżka pieszo-rowerowa będzie miała od 2 do 2,5 metra szerokości, choć początko-

wym odcinku, ze względu na uwarunkowania techniczne i terenowe, fragment chodnika będzie miał metr szerokości. Ciąg będzie wykonany z bezfazowej kostki betonowej.

Z kolei ponad 2,8 miliona złotych będzie kosztowała budowa ścieżki pieszo-rowerowej na brakującym odcinku Wadąg-Słupy. Wykona ją firma Colas Polska.

– Wcześniej wykonaliśmy ścieżki Wadąg-kapliczka przy Domaga-

ły i Słupy-Osiedle Leśna, a teraz za sprawą realizacji brakującego odcinka o długości 1,2 km zamkniemy wszystko w jeden spójny odcinek o łącznej długości około 3,5 km – mówi wójt Agnieszka Sakowska-Hrywniak. – Ścieżka będzie wykonana na nasypie, będzie asfaltowa i będzie miała 2,5 metra szerokości.

Dodatkowo wybudowane zostaną dwie wiaty przystankowe i pierwszy w naszej gminie licznik rowerowy.



Zrealizowany zostanie również brakujący fragment ścieżki z Wadągą do Słup. Wykona go firma Colas

Powitanie wakacji z przytupem!

Rowerowe Miasteczko, park rozrywki ze strażackimi dmuchańcami, majsterkowo, koło fortuny z nagrodami, warsztaty pierwszej pomocy, występy dywickich talentów, pokaz breakdance i Salsa Tuławki, koncerty Cellofuny, Shade Band i Natalii Zastępy z zespołem – to tylko część atrakcji wydarzenia „Powitanie Wakacji – Dzień Dziecka w Dywitach”, który odbędzie się 21 czerwca na stadionie w Dywitach. Zapraszamy!

Gmina Dywity oraz Gminny Ośrodek Kultury w Dywitach zapraszają mieszkańców, sympatyków i sąsiadów gminy Dywity na doroczną imprezę „Powitanie Wakacji – Gminny Dzień Dziecka”, który odbędzie się w niedzielę 21 czerwca 2026 roku na stadionie w Dywitach. Wydarzenie rozpocznie się o godzinie 13 i potrwa do wieczora, oferując liczne atrakcje dla dzieci, młodzieży i całych rodzin. – Powitanie Wakacji to nasza pierwsza duża impreza plenerowa w sezonie, która jest przygotowywana z rozmachem dla dzieci, młodzieży, ale i całych rodzin – mówi Agnieszka Sakowska-Hrywniak, wójt gminy Dywity. – W 2026 roku jako organizatorzy skupiamy się na aspekcie bezpieczeństwa oraz bezpiecznego spędzania wakacji przez dzieci z terenów wiejskich. Dlatego cała tematyka wydarzenia będzie osnuta

wokół tego, jak odpowiedzialnie zachowywać się podczas letniego wypoczynku, jak wezwać służby ratunkowe, jak wykonać czynności z zakresu pierwszej pomocy przedmedycznej, jak poruszać się rowerem itp. Stąd zaplanowany jest udział wielkiego placu zabaw z dmuchańcami strażackimi (plac zabaw remiza, wielka gaśnica – ścianka wspinaczkowa, zjeżdżalnia – wóz strażacki, strefa małego strażaka). Wszystko to obsługiwać będą strażacy. Kolejną atrakcją z zakresu bezpieczeństwa będzie namiot PCK z ratownikami, którzy pokażą na fantomach, jak udzielać pierwszej pomocy, z kolei Polska Spółka Gazownictwa ustawi spirometr do badań wydolności płuc, zaplanowano też budowę edukacyjnego miasteczka rowerowego.



Nie zabraknie lubianego koła fortuny z nagrodami, stoiska Majsterkowo Castoramy i ogrodniczego Leroy Merlin, będą stoiska animacyjne GOK i Biblioteki w Dywitach. Na scenie pokaże się Gminna Scena Talentów, czyli muzyczna młodzież GOK, grupy taneczne, talenty wokalne i soliści ze szkoły muzycznej w Dywitach. Zatańczy dla Was Salsa Tuławki i grupa breakdance z Artoffni. Koncert zagra zespół Cellofuny i Shade Band. Punktem kulminacyjnym wydarzenia będzie koncert Natalii Zastępy, który rozpocznie się o godzinie 18. Natalia Zastępa to finalistka pierwszej edycji programu „The Voice Kids” oraz dziewiątej edycji „The Voice of Poland”, a także laureatka konkursu „Premiery” podczas Krajowego Festiwalu

Polskiej Piosenki w Opolu. Jej utwory „Za późno”, „Wracam do siebie”, „Rudy” i „Nie żałuję” zgromadziły ponad 25 milionów wyświetleń w serwisie YouTube. Artystka ceniona jest za naturalność, charakterystyczny styl i wyjątkowy talent wokalny.

Wydarzenie wspierają: Bujalski sp. z o.o., Global Serwis, Alcar Renault, Remondis Olsztyn, ZUTiK Wadąg, Polska Spółka Gazownictwa, CS BUD, PHU Gracja, Chmieliński Development, Marbo Technology, Ceramist Studio Łazienek, Arbet Development Group, Drukarnia Spręcograf, Inter Trans Dobrze Miasto, Fermy Drobiu Tuławki, Hotel Warmiński, RM Motors, Spółdzielnia Agro Dywity, Biblioteka Publiczna w Dywitach, sołectwo Dywity, Dywizja, Grupa Ratownictwa PCK Olsztyn, Castorama oraz Literacka Podróż Hestii.

§ Porady spod paragrafu §

Mirosław Rogalski

Właściciel posesji dba o otoczenie

Mieszkałem w wielorodzinnym budynku, który był własnością prywatną. W każdą sobotę właściciel grabił podwórko oraz dbał o pas zieleni pomiędzy chodnikiem i jezdnią. Był to cotygodniowy rytuał od wczesnej wiosny do późnej jesieni. Odnoszę wrażenie, że zwyczaj sprzed lat zaniknął. Tymczasem, zgodnie z obowiązującym prawem, zaniechanie nie tylko samej działki, ale także najbliższego otoczenia może skończyć się mandatem. Do obowiązków właściciela należy więc nie tylko usuwanie zimą śniegu i lodu, ale również sprzątnięcie błota, liści, piasku lub innych zanieczyszczeń, które utrudnia-

ją przejście. Dotyczy to opadłych gałęzi lub zgromadzonych śmieci. Problemem mogą stać się też krzewy wychodzące poza teren posesji. Jeśli gałęzie ograniczają przejście lub uniemożliwiają przejazd wózkiem dziecięcym, właściciel powinien przeszkodę zlikwidować. Podobnie jest z kłopotliwymi chwastami wyrastającymi przy płocie.

Z tego powodu otoczenie przed domem warto sprzątać na bieżąco, a nie dopiero wtedy, gdy pojawi się Straż Miejska z bloczkiem na mandaty. A kogo ukarać, gdy zaniedbany teren jest własnością miasta lub gminy?

Segregacja odpadów w kuchni

Sprawa wydaje się prosta. W rzeczywistości wiele osób popełnia te same błędy, które w efekcie utrudniają recykling. Jednym z najczęstszych błędów jest wrzucanie opakowań wielomateriałowych (kartonów po sokach lub mleku) do papieru. Podobnie jest z tłustymi pudełkami po pizzach, które nie powinny trafiać do niebieskiego pojemnika, mimo że są wykonane z tektury.

Częstym problemem stają się nieopróżnione butelki oraz puszki i kartony z resztkami jedzenia. Zanieczyszczają one odpady w żółtym lub niebieskim pojemniku, przez co cała partia nie nadaje się do recyklingu. Takie opakowania powinny trafić do kosza na odpady zmieszane.

Wiele osób ma problem z rozróżnieniem plastiku od innych materiałów. Do żółtego kosza trafiają więc nie tylko plastikowe butelki, ale także opakowania po kosmetykach, folia czy właśnie wspomniane kartony wielomateriałowe. Z kolei szkło powinno być wrzucane bez zakrętek i bez

dodatkowych plastikowych elementów, które należą do innych frakcji.

Obierki, niedojedzone ziemniaki lub kości z kotleta często wyrzucane są do czarnego worka na śmieci lub do brązowego pojemnika z napisem BIO. Natomiast pojemnik ten przeznaczony jest wyłącznie na odpady pochodzenia roślinnego. Wrzucanie do niego resztek mięsa, kości lub tłuszczów zwierzęcych to błąd. Takie odpady zanieczyszczają całą partię przeznaczoną do kompostowania. Do brązowego pojemnika wrzuca się resztki surowych warzyw i owoców (w tym obierki i pestki), mąkę, kaszę, ryż, pieczywo oraz fusy po kawie i herbacie, a także zwiędłe kwiaty oraz rośliny doniczkowe (bez ziemi). Odpady te należy wyrzucić luzem, bez plastikowych reklamówek. Natomiast wszelkie resztki pochodzenia zwierzęcego (mięso, kości, ości i skóry z ryb) powinny trafić do czarnego pojemnika na odpady zmieszane.

Grosiki warte tysiące

Tylko raz w życiu byłem na giełdzie numizmatycznej. Szybko zorientowałem się, że to hobby kolekcjonerów posiadających dużą wiedzę o monetach i banknotach. Jest to bowiem dziedzina, która poza pasją łączy w sobie elementy historii, archeologii, ekonomii, sztuki i technologii oraz umiejętność analizowania wartości poszczególnych zbiorów.

Niemal w każdym domu w zapomnianej szufladzie znajdują się pieniądze z dawnych lat. Dla wielu to tylko mało znaczące wspomnienie młodości. Tymczasem dla

znawców zagadnienia mogą tam znajdować się „rarytasy” wywołujące emocje. W dodatku nie muszą to być monety bardzo stare. Między innymi numizmatycy zwrócili uwagę na 10 groszy z 1973 roku. Były one w powszechnym użytku. Ale tylko nieliczne posiadają szczegół, który decyduje o ich wartości kolekcjonerskiej. Na aukcji taka 10-groszówka warta jest nawet 30 tysięcy złotych. Wysoka cena monety wynika z zaskakującego defektu, do jakiego doszło podczas produkcji w mennicy. W mojej szufladzie takiego pieniążka nie ma.

Waloryzacja kapitału w ZUS

Z początkiem czerwca ruszyła waloryzacja kapitału na kontach emerytalnych. Poddano jej środki zgromadzone w ZUS przez seniorów urodzonych po 1968 roku. W efekcie zwiększona została wartość składek na subkoncie zebranych przez emerytów do 31 grudnia 2025 roku. To sprawia, że te osoby po czerwcu otrzymają wyższe świadczenia.

Waloryzacja kapitału ma również znaczenie u osób, które obecnie kończą dzia-

łalność zawodową. Wiadomo, że im więcej środków zgromadzonych na koncie emerytalnym, tym większy wzrost po czerwcowej waloryzacji. Ponadto na wysokość emerytury również ma wpływ wiek, w którym zainteresowani przechodzą na emeryturę. Im starsza osoba, tym przez mniejszą liczbę miesięcy dzieli się zebrany przez nią kapitał. To matematyczne działanie owocuje wyższym świadczeniem.

Trzeci filar emerytalny

W ubiegłym stuleciu podstawowym zabezpieczeniem na czas po zakończeniu aktywności zawodowej była składka emerytalna ZUS. O swoją przyszłość można było też dbać, wykupując ubezpieczenie na wypadek niezdolności do pracy lub dodatkowe ubezpieczenie emerytalne. A obecnie?

Polacy, zdając sobie sprawę, że emerytura z ZUS może nie wystarczyć na dostatnie życie, mogą decydować się na dodatkowe formy oszczędzania na przyszłość. Wśród popularnych rozwiązań znajdują się możliwości należące do III dobrowolnego filaru emerytalnego. Tymi formami oszczędzania, mającymi pomóc w budowie prywatnego kapitału emerytalnego są: Indywidualne Konto Emerytalne (IKE) oraz Indywidualne Konto Zabezpieczenia Emerytalnego (IKZE). Środki zgromadzone na tych kontach są prywatną własnością i podlegają dziedziczeniu. Oba rozwiązania są całkowicie dobrowolne oraz mają kilka wspólnych

cech. To oszczędzający decydują, ile i jak często chcą wpłacać na konto swoje środki. Można czynić to jednorazowo lub miesięcznie, kwartalnie, a także nieregularnie. Jedną z największych zalet jest zwolnienie z podatku od zysków kapitałowych, czyli tzw. podatku Belki. Dzięki temu wypracowany zysk bywa wyższy niż w przypadku innych form oszczędzania.

Kapitał zgromadzony na kontach można przekazać wskazanym osobom. Wówczas środki zwolnione są z podatku od spadków i darowizn. Ponadto pieniądze zgromadzone na IKE lub IKZE mogą zostać uwzględnione przez bank (jako wkład własny) przy ubieganiu się o kredyt hipoteczny. Warto pamiętać, że obok IKE i IKZE istnieją także Pracownicze Plany Kapitałowe (PPK). To również III filar, działający na nieco innych zasadach. Tu wpłaty pochodzą nie tylko od pracownika, ale również od pracodawcy i państwa.

Tanie paczki z Chin

Polacy pokochali zakupy z tego kraju, a importowane towary zrobiły furorę i zalewają nasz rynek. Kupują głównie młodzi, a w koszyku najczęściej znajdują się towary o wartości około 100 zł. Podobnie jest w innych krajach Unii Europejskiej. Duża część azjatyckich produktów pochodzi z Chin, bo Europejczycy masowo korzystają tam z „globalnych” platform zakupowych. Tamtejsi sprzedawcy oferują konkurencyjne ceny, będące efektem niższych kosztów produkcji oraz dotychczasowego zwolnienia z opłat celnych.

Dlatego Komisja Europejska podjęła decyzję o nałożeniu ceł na przesyłki o niskiej wartości (do 150 euro) importowane spoza krajów członkowskich, między innymi

z Chin. Nowa taryfa ma ograniczyć masowy napływ tanich towarów, które klienci tam zamawiają. Zgodnie z nowymi regulacjami, na towary importowane spoza krajów Unii Europejskiej, wysyłane w paczkach o niskiej wartości, nałożone będzie cło. Tymczasowa opłata obowiązywać będzie przez dwa lata – od 1 lipca 2026 roku do 1 lipca 2028 roku. Cło na towary spoza UE będzie wynosić 3 euro „za każdą pozycję” w paczce wartej do 150 euro.

Krajowa Administracja Skarbowa uważa, że nowa opłata może wyraźnie zmniejszyć napływ tanich paczek z Chin, bo dotychczasowe zwolnienie z cła było nadużywane poprzez zaniżanie wartości oraz sztuczne dzielenie przesyłek.

Zwolnienie z podatków i darmowy połów

Miejscowości gminy Purda ściśle powiązane są z historią Warmii. I kapituły warmińskiej również.

Najnowszą wędrówkę szlakami podolsztyńskich miejscowości warmińskich zaczynamy od Purdy. Wieś została założona przez kapitułę warmińską w głębi puszczy na mocy przywileju lokacyjnego z 1384 roku. Odbiorcą nadania był zasadzca Johannes von Rozergenaw. Staropruska nazwa osady została zapożyczona od funkcjonującej tu wcześniej nazwy jeziora Purda, podobnie jak nazwa lokowanej dziesięć lat wcześniej osady pszczelarskiej Purdka, właściwie Mała Purda. Z czasem dla odróżnienia zaistniała potrzeba dodania do nazwy Purda przymiotnika Wielka.

Na uposażenie kościoła

– W swym przywileju lokacyjnym Purda otrzymała 70 łanów, a więc więcej niż jakakolwiek inna wieś w tej okolicy. Cały obszar był zalesiony. W przywileju nie wspomniano o budowie kościoła, jednak w 1419 roku pojawił się proboszcz, a zatem prawdopodobnie ok. 1400 roku zbudowano pierwszą drewnianą świątynię. W 1503 roku został odnowiony przywilej lokacyjny, w którym pojawiła się już informacja o łanach przeznaczonych na uposażenie kościoła. W tym czasie w Purdzie mieszkało pięciu pszczelarzy – czytamy w Encyklopedii Warmii i Mazur.

Purda bez wątpienia należała do większych ośrodków polskiego życia na Warmii. Ksiądz Józef Osiński oraz organista Paweł Ciecierski w 1863 roku przez kilka miesięcy udzielali schronienia polskim powstańcom. W pierwszych latach XX

wieku w miejscowej szkole zajęcia prowadzono wyłącznie w języku niemieckim.

Z Purdy udajemy się do Groszkowa. To wieś założona pod koniec XVI wieku, również przez kapitułę warmińską. Nadała ona kilka łanów ziemi Prusowi Łukaszowi Grask. To była transakcja wymienna. W zamian za zrzeczenie się gospodarstwa w Bartążku otrzymał ziemię właśnie w Groszkowie – z prawem połowu ryb – oraz sześć lat zwolnienia od płacenia podatków. W podobny sposób obsadzono w Groszkowie innego Prusa – Augustinusa Polacka. Od nazwy pierwszego osadnika osada zaczęła być nazywana Grask.

Wojska niszczą wieś

Następna miejscowość na naszej trasie to Giławy. Powstały w roku 1407. Pierwsza nazwa miejscowości brzmiała Sirwithen, która zachowała się w nazwie jeziora Serwent, w lesie Gillaw (akt lokacyjny, wystawiony został 19 sierpnia 1407 r. dla Jacoba zwanego Gillau, syna Mykensa Sirwinthen, na 40 łanów, w tym 4 wolne dla sołtysa). Jej założycielem była kapituła warmińska. Pierwsza lokacja była nieudana i w roku 1441 ponowiono ją już pod nazwą Giław. W 1479 roku, w czasie konfliktu z biskupem warmińskim Mikołajem Tungenem, wojska króla polskiego całkowicie zniszczyły wieś. W XVI wieku zasiedlono ją przybyszami z Mazowsza. W 1598 r. nadano Janowi Zuentara przywilej założenia karczmy na prawie chełmińskim.

Sołectwo Giławy, w którego skład wchodzi także wsie: Gąsioro-

wo, Groszkowo, Nerwik, Zaborowo, ma charakterystyczne położenie, bo znajduje się na pograniczu Warmii i Mazur. Między Giławami, a Gąsiorowem znajduje się jeden z nielicznych kamieni granicznych wskazujący granicę pomiędzy Warmią i Mazurami. Na Warmii leżą Giławy, Groszkowo, Nerwik, a na Mazurach Gąsiorowo i Zaborowo. Bliskie sąsiedztwo wymagało dobrosąsiedzkich stosunków mieszkańców, pomimo ich odrębności kulturowej i religijnej.

We wsi Giławy znajdują się ciekawe zabudowania warmińskie. Tuż przed miejscowością jest stare warmińskie siedlisko, które zamieszkiwał najbardziej znany Warmiak, regionalista, pisarz, autor „Elementarza gwary warmińskiej”, nieżyjący już Edward Cyfus. W budynku mieszkalnym zobaczyć można mini muzeum dawnych sprzętów domowych i gospodarskich.

Schronienie dla powstańców

Ostatnią miejscowością na obecnej trasie jest Nerwik. – Na początku Nerwik był zapewne pruską warownią, mającą ułatwić ludności obronę przed litewskimi najazdami. W roku 1883 stwierdzono istnienie sztucznych obwałowań obronnych, tzw. wałów podłużnych, które datowano na XIV wiek. Pod koniec XIV stulecia Nerwik był dobrem służebnym, pochodzącym z nadania biskupa warmińskiego Henryka Sorborna – informuje EWiM.

Odbiorcą nadania z 1392 roku był Prus o imieniu Nerweken. Po wojnie trzynastoletniej majątek stał



się własnością rodziny szlacheckiej Luzjańskich, których rodziny majątek znajdował się w Łęzanach. Z tej właśnie rodziny wywodził się Fabian Luzjański, od 1512 roku biskup warmiński. W 1533 Nerwik nie był już majątkiem, lecz małą wsią czynszową. W 1587 roku miejscowość składała się z 34 gospodarstw.

W wykazie majątkowym, przygotowanym po zaborze Warmii przez Prusy, wieś występowała pod nazwą Nerwicken. Miejscowość była wówczas wsią czynszową, w której istniał również folwark obejmu-

jący obszar 16 łanów. W tym czasie w Nerwiku funkcjonowała szkoła, tartak i karczma.

Nerwik ma swój epizod patriotyczny. W czasie powstania styczniowego ówczesny sołtys Walenty Barwiński ukrywał polskich powstańców poszukiwanych przez pruską żandarmerię. W 1880 roku pruskie władze szkolne musiały zatrudnić w miejscowej szkole nauczyciela znającego język polski – dzieci z Nerwika nie mówiły w ogóle po niemiecku.

Krzysztof Szymański





olsztyn.eu

JESTEŚMY NA:


facebook.com/olsztyn.eu

youtube.com/wwwolsztyneu

instagram.com/miastoolsztyn

Kolejne inwestycje w olsztyńską kranówkę

Zwiększamy bezpieczeństwo dostaw wody dla mieszkańców i poprawiamy jej jakość. Olsztyńskie wodociągi rozpoczynają kompleksową modernizację systemu zaopatrzenia w wodę, a przy Plaży Miejskiej rusza budowa studni głębinowej.

Studnia głębinowa o głębokości 260 metrów powstanie na parkingu nr 2 przy ul. Kapitańskiej. Budowa rozpocznie się 15 czerwca. To dodatkowe źródło wody pitnej, które w sytuacji awarii lub przerwy w dostawach pozwoli utrzymać ciągłość zasilania miasta.

– Wiertnica ustawiona na parkingu będzie mieć ok. 30 m wysokości – mówi kierowniczka Działu Inwestycji i Remontów PWiK Agnieszka Remisiewicz. – Realizowane przez nas zadanie zapewni bezpieczeństwo w dostawach wody. To niezwykle istotne w dzisiejszych czasach, także ze względu na zmiany klimatyczne. Woda z nowego odwiertu powinna trafić do sieci pod koniec 2027 roku.

W związku z budową wyłączonych z użytkowania zostanie ponad 50 miejsc parkingowych

po lewej stronie parkingu, najbliższej Plaży Miejskiej. Na czas Olsztyn Green Festival prace zostaną wstrzymane, jednak ogrodzenie placu budowy pozostanie.

– Niedawno wróciliśmy do inwestycji związanych z budową nowych studni głębinowych – mówi wiceprezes PWiK Jarosław Słoma. – Tych kilkadziesiąt teraz obsługujących Olsztynian działa od kilkudziesięciu lat. Zapaszcza się, spada ich wydajność, dlatego tak istotne jest powstawanie nowych obiektów.

Miasto zmodernizuje stacje uzdatniania wody Kortowo, Jaroty, Zachód i Karolin. Planowana jest wymiana sieci wodociągowej w ulicach Dworcowej i Kajki oraz modernizacja studni głębinowych. Osobny pakiet działań dotyczy ograniczania strat wody w miejskiej sieci wodociągowej.

Będzie to możliwe dzięki umowie z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, którą Olsztyńskie Wodociągi podpisały wczoraj (10 czerwca) w Warszawie. Całkowity koszt projektu wynosi 31,7 mln zł, z czego 69 proc. pochodzi z dofinansowania. Termin zakończenia projektu to grudzień 2029 r.

W następnym roku planowana jest budowa kolejnej studni, zlokalizowanej bliżej al. Schumana. Będzie mieć ponad 300 m głębokości.

Obie inwestycje są współfinansowane ze środków unijnych i mają na celu utrzymanie wysokiej jakości wody kranowej w Olsztynie oraz minimalizację ryzyka przerw w dostawach. Prace są realizowane w ramach programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat i Środowisko.



PWiK konferencja – Nowe studnie głębinowe to bezpieczeństwo dostaw wody dla mieszkańców i jeszcze lepsza jej jakość



Olsztyn inwestuje w przyszłość edukacji

Miasto stawia na stabilność i rozwój

Władze Olsztyna przygotowały pakiet zmian organizacyjnych dotyczących miejskich szkół i przedszkoli. Celem proponowanych rozwiązań jest zapewnienie dzieciom najlepszych warunków nauki, wychowania i opieki.

Najważniejsza informacja dla rodziców i uczniów jest jednoznaczna – żadna ze szkół ani przedszkoli objętych zmianami nie zostaną zamknięte.

– Dzieci nadal będą się uczyć w tych samych budynkach szkolnych – podkreśla zastępczyni prezydenta Olsztyna Sylwia Rembiszewska-Piątek. – Zmiany, które wypracowaliśmy, mają charakter wyłącznie organizacyjny, a mieszkańcy zachowają pełny dostęp do dotychczasowej oferty edukacyjnej.

Jedną z propozycji jest utworzenie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 2, który połączy Przedszkole Miejskie nr 19 oraz Szkołę Podstawową nr 13. Placówki od lat funkcjonują w bezpośrednim sąsiedztwie i współpracują ze sobą na co dzień. Większość dzieci kończących edu-

kację w przedszkolu kontynuuje naukę właśnie w „trzynastce”.

– Wspólna struktura organizacyjna ma ułatwić przygotowanie najmłodszych do rozpoczęcia nauki szkolnej, usprawnić planowanie działań i stworzyć spójną ścieżkę rozwoju dziecka od przedszkola po kolejne etapy edukacji – mówi Kinga Wiśniewska, dyrektor Wydziału Edukacji Urzędu Miasta Olsztyna. – Takie rozwiązanie pomoże dzieciom w łagodnym przejściu między edukacją przedszkolną a szkolną.

Dруга zmiana zakłada włączenie Szkoły Podstawowej nr 1 do Zespołu Szkół Ekonomiczno-Handlowych im. Polaków spod Znak Rodła. To odpowiedź na postępujący niż demograficzny. Liczba uczniów w szkole podstawowej od kilku lat systematycznie maleje,

a w ostatnim roku szkolnym udało się utworzyć tylko jedną z dwóch planowanych klas pierwszych.

Samorząd podkreśla, że nie planuje likwidacji placówki. Uczniowie nadal będą się uczyć w tym samym budynku, pod opieką swoich dotychczasowych nauczycieli. Jednocześnie zyskają możliwość korzystania z infrastruktury i doświadczenia większego zespołu szkół oraz uczestniczenia we wspólnych projektach edukacyjnych, sportowych i społecznych.

– Istotnym elementem planowanych zmian jest także budowa nowoczesnego kompleksu sportowego typu Orlik przy szkołach na Zatorzu – dodaje Sylwia Rembiszewska-Piątek. – Funkcjonowanie placówek w formule jednego zespołu pozwoli na efektywniejsze zarządzanie nową infrastruk-

turą i jej szersze wykorzystanie przez uczniów i mieszkańców osiedla.

Trzecia propozycja dotyczy Przedszkola Miejskiego nr 31, które miałoby stać się częścią Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 3. To niewielka, dwuoddziałowa placówka, do której obecnie uczęszcza 37 dzieci. Włączenie przedszkola do większej struktury ma umożliwić sprawniejszą organizację zastępstw, zapewnić ciągłość pracy placówki oraz zwiększyć bezpieczeństwo organizacyjne zarówno dla dzieci, jak i rodziców. Takie rozwiązanie pozwoli utrzymać funkcjonowanie przedszkola bez konieczności rozważania jego likwidacji w przyszłości. Dodatkową korzyścią ma być bliższa współpraca ze Szkołą Podstawową nr 25, a poprzez to lepsze przygotowanie dzieci do rozpoczęcia nauki w szkole.

Władze Olsztyna zaznaczają, że wszystkie proponowane zmiany mają charakter wyłącznie organizacyjny.

– Nie przewidujemy zmniejszenia liczby miejsc dla dzieci, ograniczenia oferty edukacyjnej ani dodatkowych kosztów dla budżetu miasta – zapowiada zastępczyni prezydenta Olsztyna. – Jak wiele innych miast w Polsce, mierzymy się ze skutkami niżu demograficznego i malejącą liczbą dzieci rozpoczynających naukę. Zamiast likwidować placówki, stawiamy na rozwiązania pozwalające zachować ich działalność.

Jak podkreślają władze miasta, nadrzędnym celem wszystkich działań jest zapewnienie dzieciom i młodzieży wysokiej jakości edukacji, bezpieczeństwa oraz stabilnych warunków rozwoju w kolejnych latach.



URZĄD MIASTA OLSZTYNA

Wydział Promocji i Informacji

Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn

89 50 60 727, 89 50 60 728

rzecznikprasowy@olsztyn.eu

olsztyn.eu

REKLAMA


**Ultra
ubezpieczenia**

 tel. 89 523 51 15, 801 002 115,
 mail: biuro@ultra-ubezpieczenia.pl
 wszystkie biura:
www.ultra-ubezpieczenia.pl/kontakt
**DOBRE I TANIE
 UBEZPIECZENIA POJAZDÓW
 W BIURACH ULTRA UBEZPIECZENIA**

Wspomnienia z przeszłości

Na początku czerwca razem z Mireczkiem pojechaliśmy zwodować jacht. Świeciło słońce i było, można powiedzieć, upalnie. Początkowo wszystko szło zgodnie z planem. Udało nam się już wypchnąć wózek pod łódkę do połowy, gdy nastąpiła katastrofa. Koło zahaczyło o słupek ramy służącej do podnoszenia. Belka nośna się przekręciła i jacht spadł. Na szczęście sam jacht nie uległ uszkodzeniu i nic nie stało się wózkowi.

Poprosiliśmy o pomoc kolegę Tomka, który załatwił mały dźwig. Czekając na jego przyjazd, mieliśmy czas na pogawędkę. Mirek zapytał mnie, czy wiem, że siedział w olsztyńskim więzieniu. – Co? – zapytałem zdumiony i zciekawiony. – To było dawno – kontynuował Mirek. – Gdy byłem mały, często po szkole, przez główną bramę, która znajdowała się od strony ulicy Piłsudskiego, wchodziłem na teren więzienia. Korzystałem tam z usług fryzjerskich i krawieckich, a także często przesiadywałem w świetlicy, która mieściła się w dawnej kaplicy. Mogłem tam przebywać, ponieważ mój ojciec pracował w więziennym kwatermistrzostwie i władze przykrywały oko na takiego szkraba, który kręcił się po budynku administracji. Nigdy nie byłem w bloku, gdzie karę odbywali przestępcy. – Już myślałem, że rzeczywiście siedziałeś w kiciu – zaśmiałem się. Pogaduszki przerwał przyjazd dźwigu. Podniósł jacht na pasach i ustawił go na wózku, a Tomek moim samochodem sprawnie wpełchnął przyczepkę z łodzią do wody. Potem szybko popłynęliśmy na miejsce cumowania. Gdy tylko zakończyliśmy prace i wsiedliśmy do auta, lunął deszcz. Taki obfity, że na metr nic nie było widać.

Gdy wracaliśmy do Olsztyna, opowiedziałem Mirkowi historię olsztyńskich więzień, o której nic nie wiedział. Kiedyś sądzono, że na olsztyńskim zamku nie było lochów, w których trzymano skazańców. Zmieniło się to, gdy podczas remontu piwnic pod zamkową wieżą odkryto pomieszczenie, do którego wejście było tylko przez otwór w stropie. I to było prawdopodobnie pierwsze średniowieczne więzienie. Skazańców opuszczano do niego na linie lub wrzucano. Tą samą drogą dostarczano jedzenie. Gdy miasto się rozrosło, kryminala przeniesiono do specjalnie w tym celu przystosowanego, nowo wybudowanego domu na rogu dawnych ulic Młyń-

skiej i Garncarskiej. Chyba jest to miejsce, gdzie obecnie znajduje się parking. Później więzienie mieściło się na Starym Mieście, prawdopodobnie w ratuszu, ale był to raczej krótkoterminowy areszt. Od 1858 roku więźniowie odbywali karę w zaadaptowanej Wysokiej Bramie, gdzie tiorma funkcjonowała aż do 1898 roku. Cele znajdowały się nad główną bramą wjazdową, a spacerownik mieścił się tam, gdzie obec-

na peryferiach, niedaleko sądu. Prace przy wznoszeniu obiektu rozpoczęto około 1890 roku, a pierwsi więźniowie zostali osadzeni w celach w 1898 roku. Olsztyńskie czteropiętrowe więzienie wybudowano z czerwonej cegły w miejscu, gdzie kiedyś za miastem znajdowała się żwirownia oraz stała kaplica św. Jana Nepomucena, która – nieremontowana – była w opłakanym stanie. Mienie ruchome przeniesiono do innych kościołów

widziałeś – zapytałem Mirka. – Tam mnie nie wpuszczano – odparł. Na pamiątkę dawnej kaplicy, na fundamentach której wybudowano karcer, w 1998 roku w budynku urządzono więzienną kaplicę, również pod wezwaniem św. Jana Nepomucena. To w niej, prawdopodobnie już zaadaptowanej na świetlicę, jako mały chłopiec przebywałeś i grałeś w warcaby. – Czy są piwnice z celami? – zapytał. – Trudno powiedzieć.

Z niechlubnej historii więzienia czarnymi literami zapisały się lata po II wojnie światowej. W okresie stalinowskim było ono katownią NKWD i UB. Ile osób tam uśmiercono, nikt dokładnie nie wie. Część nieszczęśliwych pochowano na więziennym podwórku, a ile ciał wywieziono w nieznanym kierunku – pozostaje niewiadomą. Z ciekawostek można dodać, że w średniowieczu wyroki śmierci orzekane przez olsztyński sąd wykonywano początkowo przez powieszenie na szubienicy na Sowim Wzgórzu – tam, gdzie dziś stoi budynek II LO – a później na dziedzińcu więziennym. W olsztyńskim więzieniu skazańców pozbawiano życia również przez ścięcie toporem. Ostatnia taka egzekucja została wykonana w 1903 roku. Olsztyn nie miał własnego kata – był on wynajmowany z Królewca, Berlina lub Magdeburga. Obecnie olsztyńskie więzienie to raczej areszt śledczy. Ma ono jeszcze swoją filię na Kolonii Mazurskiej, gdzie odsiadywane są podobno tylko krótkie wyroki, ale dokładnie nikt tego nie wie, bo to tajemnica. – Zapytasz, czy z więzienia ktoś uciekł? Prawdopodobnie udało się to dwóm więźniom – mieli oni przejść przez krótki wschodni mur, tuż za wieżyczką strażniczą. Czy to prawda, nie wiem, ale tak ludzie mówią. Ta droga ucieczki została uwidoczniła w kultowym polskim filmie „Stawka większa niż życie”. Poza tym inne plenery tego serialu kręcono jeszcze na Starym Mieście, koło olsztyńskiego zamku oraz nad jeziorem Kortowskim.

Tak sobie, wspominając, dojechaliśmy w strugach deszczu do Olsztyna. Przejeżdżając koło więzienia, Mirek spojrzął na gmach i powiedział: – A gdyby tak zamiast karceru otworzyć w nim hotel? Byłaby to wielka atrakcja. Noc w celi na pryczy i z kiblem w kącie, do tego śniadanie w więziennym stołówce i gimnastyka na spacerniku.

Jacek Panas


nie znajdują się przystanki. W tym odosobnieniu przez pewien czas, zanim przewieziono go na proces do Berlina, a następnie do twierdzy w Kłodzku, przebywał Wojciech Kętrzyński, zatrzymany przez pruską policję w podolsztyńskiej wsi Jaroty 11 września 1863 roku. Aresztowano go za przemyt broni dla uczestników polskiego powstania styczniowego. Mieszkańcom i miejskim rajcom nie podobała się taka wizytówka miasta, jaką był zabytkowy obiekt zamieniony na kryminala, i to w samym centrum. Postanowiono więc wybudować nowoczesne więzienie

w Olsztynie. Na przykład olejny obraz świętego patrona świątyni przez długi czas wisiał w kaplicy cmentarnej w Dątkach. Sam go widziałem, ponieważ jako młodzi chłopcy nie raz zaglądaliśmy do tej kaplicy. Zabrane stamtąd został do renowacji w 1973 roku. Obecnie znajduje się w kościele przy ulicy Żytniej.

W środku budynku więziennego, jak opisywał to Stanisław Piechocki, znajduje się żelazna klatka schodowa z galerijkami, z których prowadzą wejścia do poszczególnych cel – jedno-, dwu- i wieloosobowych. – Pewnie z daleka ją

Pewnie tak, bo kto budowałby tak duży obiekt, największy w dawnych Prusach, bez podziemnego karceru? Więzienia nie zniszczyły wojny – zawsze służyło ono aktualnej władzy. Zmieniony został jedynie pod koniec lat sześćdziesiątych ceglany mur od strony obecnej ulicy Piłsudskiego. Zniknęła brama wjazdowa, a mur zastąpiono betonowym. Olsztyn rozrastał się, otaczając więzienie ze wszystkich stron budynkami, dlatego dziś znajduje się ono w centrum miasta. W momencie budowy było położone daleko na peryferiach, wśród sadów i ogrodów.



Dowcipy na każdą okazję :)

Idzie Jasio z kolegami obok kościoła, skąd wychodzą nowożeńcy.

Jasio mówi do kolegów:

– Chłopaki! Patrzcie, jaki teraz będzie czad! – po czym podbiega do pana młodego i krzyczy: – Tato! Tato!



Po zakończonym meczu piłkarskim wszyscy spokojnie opuszczają stadion, tylko jeden z kibiców próbuje przeskoczyć ogrodzenie.

– Panie! – woła porządkowy. – Nie może pan wyjść tą samą drogą, którą pan przyszedł? – Właśnie to robię!



Szef do pracownika:

– Codziennie przychodzi pan ostatni do pracy... – Ale za to pierwszy wychodzę. – A to przepaszam, to zupełnie co innego...



Rozmawiają dwie sąsiadki:

– Wie pani, że ten sąsiad z parteru to bardzo dobry człowiek, bo cały swój dorobek przekazał na sierociniec.

– A dużo tego było?
– Ośmioro dzieci!



Do żebraka stojącego pod kościołem podchodzi elegancko ubrany mężczyzna i mówi:

– Cześć, Stasiu! Chciałem Ci pogratulować i powiedzieć, że wszyscy w biurze nie znajdujemy słów podziwu dla Twojej odwagi. Wspaniale wygarnąłeś szefowi, co o nim myślisz.



Córeczka była grzeczna, dlatego dostała od mamy dwa złote. Zapomniała jednak podziękować.

– Nie masz mi nic do powiedzenia? – podpuszcza ją mama.

Dziewczyna milczy.

– A co ja zawsze mówię tacie, kiedy daje mi pieniądze?

– „Tylko tyle”?



Przychodzi klientka do sklepu mięsnego i się pyta:

– Jest mielone?

Na to sprzedawczyni:

– Mielim wczoraj...



Będzie pan żył 80 lat – mówi lekarz do pacjenta.

– Ależ panie doktorze – ja mam 80 lat!

– A nie mówiłem?



Ile będę zarabiał? – pyta młody człowiek podejmujący pierwszą w życiu pracę.

– Na początek dostanie pan 600 zł, ale później będzie pan mógł zarobić dużo więcej.

– Doskonale – ucieszył się młodzieniec. To ja przyjdę później.



Lekarz do lekarza:

– Wiesz, mam na oddziale dziwny przypadek. Pacjent już dawno powinien zejść, a on zdrowieje!

– No cóż, czasami medycyna jest bezsilna.

Wybrał: AZB

Horoskop dla wybranych



BARAN 21.03-20.04

Decyzja, którą teraz podejmiesz, może wpłynąć na całe Twoje życie. Nie oglądaj się na innych. I tak będą Ci zazdrościć. Warto spróbować. Nawet kilka kilogramów mniej to już duży sukces.

BYK 21.04-20.05

Idź na całość i zaszalej. Pokaż na co Cię teraz stać. Kup sobie nowe ubranie lub buty. W promocji lub na wyprzedaży. Bądź ostrożny z ogniem i nie wymieniaj żarówek. I tak przecież kiedyś się przepalał.

BLIŹNIĘTA 21.05-21.06

Planuj zmiany. Nie każdy tak reaguje na kłopoty i zabiera się do pracy. Zaczynaj od możliwości powiększenia swoich zasobów finansowych. Chociaż to trudne, rób to zgodnie z literą prawa lub z adwokatem.

RAK 22.06-22.07

Bądź bardziej podejrzliwy i ostrożny. Jakaś przedwczesna obietnica może wpakować Cię w kabałę, więc nie spiesz się! Dopóki nie powiesz „tak” i niczego nie podpiszesz, nie zawarłeś małżeństwa.

LEW 23.07-23.08

Korzystaj z urlopu. Jak to zrobisz, to Twój wybór. Pamiętaj jednak, że kino to nie jest jedyny sposób spędzania wolnego czasu. Zrób sobie zmianę i obejrzyj jakiś fajny film w telewizji.

PANNA 24.08-23.09

Przyszła pora, żeby razem ze swoim partnerem wyjaśnić różnice w pojmowaniu świata oraz omówić marzenia i plany. Dogadajcie się, ale słuchaj uważnie. W końcu to Ty będziesz płacił za realizację tych planów.

WAGA 24.09-23.10

Zaproś przyjaciół na obiad. Zrób to osobiście, nie telefonicznie, bo pomyślą, że to pomyłka albo głupi żart. Sobie też coś zamów do jedzenia, oprócz wody mineralnej. Odbijesz sobie za kilka tygodni.

SKORPION 24.10-22.11

Radzę wziąć krótki urlop i odpocząć. Nie walcz też na siłę o pieniądze. Na wszystko przyjdzie czas. W życiu osobistym zmiany także nie są mile widziane. Chyba potrafisz wytrzymać dwa tygodnie?

STRZELEC 23.11-21.12

Znaleziony przypadkowo bilet autobusowy może być przyczyną wielu nieprzyjemności. Naprawdę bardzo łatwo można stwierdzić, czy był już raz skasowany. Nie licz na wyrozumiałość kontrolera.

KOZIOROŻEC 22.12-20.01

Możesz załatwić pomyślnie jakieś sprawy prawne i rodzinne. Postarasz się doradzić krewnym, którzy nie radzą sobie w urzędach i sądach. W zamian zyskasz wielką wdzięczność i niewielki procent spadku.

WODNIK 21.01-19.02

Zostań własnym sponsorem. Po pierwsze otrzymasz taką kwotę, jaka naprawdę jest Ci potrzebna. Po drugie możesz ją przeznaczyć na zupełnie inny cel niż planowałeś. Przecież nikt tego nie sprawdzi.

RYBY 20.02-20.03

Unikaj kontaktów z przełożonym. Nie podpisuj listy obecności i nie wywiązuj się z obowiązków i poleceń. Nie reaguj na zwrócone uwagi. Pod koniec tygodnia możliwość rozpoczęcia nowej pracy. W nowej firmie.

AZB

Redakcja zastrzega sobie prawo do nieważnienia horoskopu, bez podania przyczyn!

Frykasy Andrzeja

Potrava jest znana w wielu państwach, dlatego istnieje wiele odmian tej zupy. Na samej Ukrainie podobno występuje ich około 40, a liczba składników może sięgać nawet 20. Niektóre przepisy są owiane rodzinnymi tajemnicami. Polska wersja jest równie smaczna i zależy od kulinarnych pomysłów. Każdy gotuje po swojemu. Tu ciekawostka. Barszcz może być też bez mięsa. Tak daleko jednak nie pójdziemy.



Barszcz ukraiński

Składniki:

500g mięsa z kością (najlepsze będą wieprzowe żeberka), 4 buraki (średniej wielkości), 1 szklanka ugotowanej białej fasoli (może też być z puszki), 3 średnie ziemniaki, 1/4 główki białej kapusty, 1 średnia cebula, włoszczyzna (marchew, pietruszka, seler), 2-3 ząbki czosnku, kilka liści laurowych, ziele angielskie, sól i pieprz, kilka łyżek koncentratu pomidorowego, sok z cytryny lub łyżka octu (do zakwaszenia), kilka łyżek oleju.

Mięso zalewamy zimną wodą, dodajemy liście laurowe, ziele angielskie i sól. Gotujemy przez ok. 60 minut. W czasie gotowania dodajemy pokrojoną włoszczyznę. Osobno gotujemy lub pieczemy buraki. Ścieramy je na tarce o średnich oczkach. Wyjmujemy ugotowane mięso i włoszczyznę. Do wywaru wrzucamy pokrojone w kost-

kę ziemniaki i poszatowaną kapustę. Gotujemy ok. 15 minut aż zmiękną. Na osobnej patelni rozgrzewamy olej i podsmażamy posiekaną cebulę i startą marchew. Dodajemy rozdrobniony czosnek oraz koncentrat pomidorowy. Dusimy razem przez kilka minut. Dodajemy do garnka z ziemniakami i kapustą. Dodajemy starte buraki i białą fasolę. Wrzucamy obrane i pokrojone mięso. Całość gotujemy ok. 10 minut. Doprawiamy solą, pieprzem i sokiem z cytryny. Posypujemy świeżym koperkiem. Dodajemy trochę kwaśnej śmietany. Danie pyszne i sycące. Życzę wszystkim smacznego i wyruszać na poszukiwanie kolejnych frykasów.

**Wasz degustator:
Andrzej Zb. Brzozowski**

Międzynarodowy Puchar Warmii i Mazur w zapasach

Medale młodzików

W olsztyńskiej hali „Urania” odbył się Międzynarodowy Puchar Warmii i Mazur młodzików w zapasach. Dobrze zaprezentowali się młodzi zawodnicy z Olsztyna.

W turnieju uczestniczyło ponad 150 sportowców z ponad dwudziestu klubów z Polski oraz Litwy. W klasyfikacji drużynowej chłopców olsztyńscy Budowlani zajęli drugie miejsce, ustępując jedynie ekipie z Radomia. Z kolei dziewczęta zajęły trzecie miejsce.

W rywalizacji chłopców złote medale wywalczyli Franciszek

Szlachtowicz (75 kg) i Igor Małgorzewicz (57 kg), który został uznany za najlepszego zawodnika Pucharu Warmii i Mazur. W mini zapasach Olsztynianie zdobyli dwa srebrne medale – Patryk Wojnicki (48 kg) i Jan Kałaska (41 kg), oraz brązowy – Krzysztof Sękowski (41 kg).

Dobrze zaprezentowały się dziewczęta, które zdobyły pięć me-

dali. Srebrne krążki wywalczyły Roksana Majewska (50 kg), Marta Kaczmarczyk (58 kg) i Blanka Kłuskiewicz (62 kg). Brązowe medale zdobyły Lena Purwil oraz Magdalena Kacpura (+66 kg).

– To był wartościowy sprawdzian dla naszych zapaśników. Uważam ich osiągnięcia za dobre. To napawa nas optymizmem przed następną

częścią zapaśniczego sezonu – podsumował start dziewcząt i chłopców, trener Michał Staszewski.

Zawodnicy Budowlanych Olsztyn wzięli także udział w mistrzostwach Polski kadetów w sumo. Julia Stańko (65 kg) wywalczyła srebrny medal, zaś Mateusz Sokół (55 kg) – brązowy.

IRON

Naki Olsztyn w IV lidze

Imponujący sezon

Piłkarze Naki Olsztyn, prowadzeni przez trenerski duet Andrzeja Nakielskiego i Piotra Borysionka, awansowali do IV ligi. Sukces przypieczętowali wygraną z Victorią Bartoszyce 6:0.

Klub został zgłoszony do rywalizacji w seniorskiej piłce sześć lat temu. Teraz ekipa Naki świętuje awans do IV ligi. – Ten awans bardzo nas cieszy. Dokonaliśmy tego siłami naszych wychowanków. Już w ubiegłym sezonie pojawiły się symptomy tego, że możemy powalczyć o dobry wynik. Już wtedy daliśmy się we znaki czołowym ekipom klasy okręgowej. W tym sezonie od początku rozgrywek trzymaliśmy się ściślej czołówki. Pokazaliśmy się z dobrej strony. Chcieliśmy grać ładny dla oka kibiców i skuteczny futbol. I to się udało. Trzon drużyny stanowią młodzi wychowankowie. Kadre uzupełniło kilku starszych i doświadczonych piłkarzy, również naszych wychowanków. Na razie świętujemy awans, a o czwartej lidze

pomyślimy za kilka dni – poinformował Andrzej Nakielski, trener Naki Olsztyn.

Naki mieli bardzo udany początek wiosennej rundy spotkań. Wtedy wygrywali mecze z przytupem

strzelając rywalom po kilka bramek. Kapitan zespołu Sebastian Krzywicki powiedział: – Cieszymy się z tego awansu. Cały zespół ciężko pracował, żeby tego dokonać. Mamy grupę fajnych chłopaków, którzy

chcą podnosić swoje umiejętności piłkarskie. Myślę, że nasza gra mogła się podobać kibicom. Graliśmy przede wszystkim skutecznie. Zdobyliśmy najwięcej bramek w lidze. Niemniej mamy jeszcze parę elementów w grze do poprawienia. Jednak czwarta liga to zupełnie inny wymiar. Będziemy mieli silnych rywali jak GKS Wikielec, Znicz Biała Piska, Concordia Elbląg czy Sokół Ostróda. My cieszymy się z tego, że będziemy rywalizować z silnymi ekipami, gdyż to pomoże naszej drużynie w dalszym sportowym rozwoju.

W sezonie 2025/2026 Naki wygrali 23 mecze, 2 zremisowali, a 5 przegrali. Zespół wygrał pierwszą grupę klasy okręgowej z dorobkiem 71 punktów i bilansem bramkowym 116:36.

IRON



Kalejdoskop sportowy

W piłkarskiej IV lidze Polonia Lidzbark Warmiński pokonała Granicę Kętrzyn 3:2 i cieszy się z awansu do II ligi. Stomil Olsztyn, mimo wygranej z Drwęcą Nowe Miasto Lubawskie 4:1, zagra w dwustopniowych barażach. Pierwszym rywalem Olsztynian będzie Warmia Grajewo (IV liga podlaska). Jeżeli przeskoczą tę przeszkodę to kolejnym rywalem Olsztynian będzie zwycięzca meczu Sokół Aleksandrów Łódzki – Mazovia Mińsk Mazowiecki.

W ostatniej kolejce meczów w grupie pierwszej klasy okręgowej Naki Olsztyn wygrało z Victorią Bartoszyce 6:0, Stomil II Olsztyn pokonał Czarnych Olecko 8:3, zaś Warmia Olsztyn przegrała z Orłętami Reszel 2:7.

Lekkoatletka AZS UWM Olsztyn Anastazja Kuś, specjalizująca się w biegu na 400 metrów, ustanowiła rekord życiowy wynikiem 51,64 sek. Jest to obecnie drugi w Europie wynik w kategorii wiekowej juniorek.

Olsztyński kierowca rajdowy Zbigniew Staniszewski, jadący Fordem Fiesta, wygrał trzecią rundę rallycrossowych mistrzostw Europy strefy centralnej. Zawody odbyły się w czeskich Sedlcach. Po trzech rundach Staniszewski jest pierwszy – 84 pkt – i wyprzedza Alesa Fucika (62 pkt) oraz Normana Gansera (32 pkt).

IRON

REKLAMA



AUTORYZOWANY SALON I SERWIS W OLSZTYNIE

DASZUTA
ul. Sikorskiego 33,
10-188 Olsztyn
tel. 89 544 91 91
e-mail: baic@daszuta.pl

OD

74 900

PLN BRUTTO

ORAZ

UBEZPIECZENIE
AC/OC
ZA 1 PLN

STAROSTA OLSZTYŃSKI WÓJT GMINY STAWIGUDA

zapraszają na

TO BILET.PL

BILETY



XII RODZINNY Piknik Lotniczy GRYŻLINY

4-5 lipca 2026
sob. 12:00-22:00 / niedz. 10:00-17:00

Lądowisko Gryżliny

SOBOTA

Od 12:00 Start atrakcji naziemnych, loty widokowe i skoki spadochronowe

Od 16:00 Bloki pokazów lotniczych

Robert Kowalik, Maciej Kulaszewski, Jacek Mainka, Norbert Kasperek,
Maciej Dominiak śmigłowiec Bolkow BO 105,
Dawid Walas śmigłowiec UH-1D, Formacja 3x PZL 101 Gawron,
Jacek Sobolewski TS-8 Bies, Lech Łakomy łódź latająca.
Pokaz kobiet pilotów: Patrycja Pacak, Majka Kizinkiewicz,
Anna Poręba, Anna Huppert.

Wieczorny blok pokazów lotniczych: Norbert Kasperek,
Formacja ANBO, Jurgis Kayris Su-31, Dominik Motoła BushCat Demo,
Maciej Dominiak Bolkow BO 105,
Piotr Sieradzan szybowiec Swift, Carbon Cub.

Ultralekkie statki powietrzne, samoloty zabytkowe,
zrzut bomby wodnej z Dromadera, skoki spadochronowe
i inne atrakcje.

22:00 Zakończenie

NIEDZIELA

Od 10:00 Start atrakcji naziemnych, loty widokowe

Od 10:30 Bloki pokazów lotniczych

Formacja ANBO, Norbert Kasperek, Dominik Motoła,
Maciej Dominiak Bolkow BO 105, Maciej Kulaszewski,
Robert Kowalik, Jurgis Kayris, Jacek Mainka,
Piotr Sieradzan szybowiec Swift, Carbon Cub,
Damian Majsak, Formacja PZL 101 GAWRON,
Jacek Sobolewski TS-8 BIES,
Lech Łakomy łódź latająca oraz
pokaz lotniczy kobiet: Patrycja Pacak,
Majka Kizinkiewicz, Anna Poręba, Anna Huppert.
Pokaz skoków spadochronowych,
ultralekkie statki powietrzne,
samoloty zabytkowe, Dromader.

17:00 Koniec pokazów lotniczych

Pokazy komentuje Witold „Toyo” Sokół

www.pikniklotniczygryzliny.pl

Lunapark (dodatkowo płatny)
Rodzinna strefa rozrywki
Food trucki
Kortosfera i strefa edukacyjna
Pokazy sprzętu wojskowego
Wystawa statyczna samolotów (Antonow)

ANNA NOWAKOWSKA, ANETY FOTOGRAFIA

ORGANIZATORZY



PATRONAT HONOROWY



Partnerem wydarzenia jest Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego

PARTNERZY SREBRNI



PARTNERZY

